

Sygn. akt III AUa 607/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Barbara Białecka

Romana Mrotek

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2020 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania W. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego

na skutek apelacji ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt VI U 485/19

oddala apelację.

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Romana Mrotek

III A Ua 607/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając z upoważnienia Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Likwidatora Funduszu Alimentacyjnego, decyzją nr (...) z dnia 1 marca 2019 r. odmówił W. L. umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w łącznej kwocie 33.027,02 zł wskazując, że szczególne przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego, umożliwiające umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego to sytuacje nadzwyczajne, powstałe w wyniku wypadku losowego, niezależnie od zobowiązanego, w następstwie których jego sytuacja ulega takiemu pogorszeniu, że nie jest on w stanie na bieżąco spłacać swoich należności, a nadto nie ma perspektywy poprawy i zmiany tej sytuacji. Tymczasem organ rentowy uznał, że okoliczności takich w sprawie niniejszej nie stwierdzono, a umorzenia należności nie uzasadniają niewielkie dochody oraz trudna sytuacja finansowa dłużnika alimentacyjnego.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. L. wniósł o jej zmianę poprzez umorzenie należności w całości powołując się na swoją trudną sytuację materialną.

Nadto wyznaczony z urzędu pełnomocnik ubezpieczonego precyzując odwołanie od decyzji wyjaśnił, że sytuacja majątkowa i życiowa ubezpieczonego wyklucza jakąkolwiek możliwość zapłaty na rzecz organu należności z tytułu powstałego zadłużenia. Odwołujący się podkreślił, że jest osobą starszą, schorowaną i całkowicie zależną od innych ludzi. Ponadto ubezpieczony podniósł, że stosownie do treści orzeczenia i stopnia niepełnosprawności z dnia 10 sierpnia 2015 r. jest osobą niepełnosprawną, a utrzymuje się jedynie z zasiłku z pomocy społecznej w wysokości

472,92 zł, dodatku mieszkaniowego w wysokości 75,05 zł oraz zasiłku pielęgnacyjnego w wysokości 184,42 zł, zaś jego miesięczne wydatki oscylują w granicach 600 zł miesięcznie (media, leki żywność).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 28 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i umorzył należności z tytułu wypłaconych należności Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego w kwocie 11.000 złotych (punkt I), w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (punkt II) oraz przyznał radcy prawnej A. M. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 90 zł powiększoną o stawkę podatku VAT 23%, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Wydział Alimentów wypłacał świadczenia z funduszu alimentacyjnego za zobowiązanego do alimentów W. L. na rzecz M. i K. L. w okresie od października 1991 r. do kwietnia 2004 r. Świadczenia z funduszu przyznane były na podstawie wniosku o przyznanie świadczeń, wyroku Sądu Rejonowego w Krośnie, sygn. akt RC 479/91 oraz protokołu komornika, stwierdzającego bezskuteczności egzekucji zasądzonych alimentów. Na dzień 7 marca 2018 r. zadłużenie W. L. z tytułu wypłaconych przez fundusz alimentacyjny na rzecz M. i K. L. świadczeń wraz z 5% opłatą na pokrycie kosztów działalności funduszu wynosiło 32.997,02 zł.

W. L. ma 55 lat. Aktualnie ubezpieczony jest osobą bezrobotną. Jest osobą samotną, mieszkającą w lokalu socjalnym. Nie posiada żadnego majątku, a jedynym źródłem utrzymania są przyznany przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. zasiłek stały w wysokości 472,92 zł, zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153,00 zł oraz dodatek mieszkaniowy w wysokości 75,08 zł. Decyzją z dnia 16 października 2019 r. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S. zmienił decyzję nr (...)z dnia 2 listopada 2018 r. w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu zasiłek stały dla osoby samotnie gospodarującej od dnia 1 listopada 2019 r. bezterminowo w wysokości 382,26 zł.

Od 10 sierpnia 2015 r. W. L. legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności na stałe wydanym przez Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S.. U ubezpieczonego rozpoznano ZZA, zespół psychoorganiczny, padaczkę poalkoholową, zespół piramidowo-mózdkowy, cechy otępienia naczyniowego, zespół bólowy kręgosłupa na tle zmian zwyrodnieniowych, upośledzenie słuchu, labilność emocjonalną, zaburzenia równowagi i pamięci oraz epizody depresyjne. Ubezpieczony na co dzień używa aparatu słuchowego oraz kuli łokciowych.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione jedynie częściowo.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że stan faktyczny będący przedmiotem niniejszej sprawy był co do zasady poza sporem. Sąd ustalił go w oparciu o zgromadzone w toku postępowania sądowego dokumenty – zarówno te z akt prowadzonych przez Prezesa ZUS, jak i te przedłożone przez składającego wniosek. Sąd uznał te dowody za wiarygodne, jako wzajemnie ze sobą korespondujące i nie budzące wątpliwości co do ich autentyczności. Stan zdrowia W. L. dokumentowała dokumentacja będąca podstawą do wydania orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a także samo orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 10 sierpnia 2015 r. Wysokość dochodów osiągniętych przez ubezpieczonego udokumentowana została przedłożoną już w postępowaniu przed organem rentowym decyzją o przyznaniu zasiłku stałego z MOPR w S. .

Ponieważ ubezpieczony nie kwestionował wysokości swego zadłużenia względem ZUS, Sąd Okręgowy wskazał, że sporne na gruncie ustalonego stanu faktycznego pozostawało, czy w sprawie zachodzą przesłanki do umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu w łącznej kwocie 33.027,02 zł.

Następnie sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 18 lipca 1974 r. o funduszu alimentacyjnym (Dz. U. z 1991 r., nr 45, poz. 200 ze zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł w szczególnie uzasadnionych wypadkach umorzyć należności funduszu alimentacyjnego od osób zobowiązanych do alimentów oraz od osób, które bezpodstawnie pobrały świadczenia z tego tytułu. Na podstawie art. 16 tej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych pobierał opłatę stałą w wysokości 5% od wypłaconego świadczenia na pokrycie kosztów działalności funduszu, która również podlega zwrotowi.

Obecnie kwestia ta jest regulowana przepisem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 2220), zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów lub osoby zobowiązanej do zwrotu bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu, likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu.

Z powyższego wynika, że na gruncie ustawy o funduszu alimentacyjnym z dnia 18 lipca 1974 r. obowiązującej do 30 kwietnia 2004 r. ustawodawca, wskazując na „szczególnie uzasadnione wypadki” nie podał żadnych ustawowych kryteriów, którymi powinien kierować się organ przy podejmowaniu decyzji. W praktyce więc, przy podejmowaniu decyzji organ uwzględniał indywidualną sytuację każdego dłużnika, np. jego wiek, okres zadłużenia, powody niewywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego. Natomiast po likwidacji funduszu alimentacyjnego przesłanki pozwalające na umorzenie zadłużenia zostały określone w sposób precyzyjny w treści art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, iż Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28 września 2010 r., III AUa 449/10, (OSASz 2011/3/137-144) stwierdził, że art. 68 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych ustanawia jedynie dwie kwalifikowane przesłanki uzasadniające odstępianie od reżimu pełnej odpowiedzialności zobowiązaniowej wobec zlikwidowanego funduszu alimentacyjnego, po pierwsze - sytuacja zdrowotna zobowiązanego, po drugie - sytuacja rodzinna. Obie przesłanki winny być szczególnie kwalifikowane, w zależności od zamierzenia zobowiązanego związanego z realizacją zobowiązania tj. umorzenia, rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności. Jeżeli zatem zobowiązany zamierza w ogóle uchylić się od odpowiedzialności poprzez umorzenie płatności, to wskazane przesłanki powinny wystąpić w wymiarze szczególnym, skutkującym pełną i trwałą niewydolnością zobowiązaniową.

Z kolei, sąd meriti wyjaśnił, że za przypadki szczególne uznać należy niezależne od zobowiązanego alimentacyjnie sytuacje losowe lub nadzwyczajne, które sprawiają, iż nie jest on w stanie na bieżąco ani w dającej się przewidzieć perspektywie regulować obarczających go zaległości alimentacyjnych bez uszczerbku dla jego zdrowia lub zdrowia oraz naruszenia innych istotnych dóbr najbliższych członków jego rodziny (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r., I UK 119/10, LEX nr 686798).

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala stwierdzić, że sytuacja ubezpieczonego jest na tyle szczególna, by umorzyć część jego należności z likwidowanego funduszu alimentacyjnego. Sąd zwrócił bowiem uwagę, że W. L. zarówno we wniosku o umorzenie, jak i w treści odwołania od niekorzystnej dla niego decyzji jako szczególne okoliczności, które miałyby uzasadniać umorzenie należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych przez fundusz świadczeń, wskazywał stan zdrowia oraz niemożność podjęcia zatrudnienia, a nadto trudną sytuację ekonomiczną, skutkującą koniecznością stałego korzystania z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej.

W tym zakresie sąd meriti zwrócił uwagę, że trudna sytuacja ekonomiczna nie jest przesłanką umorzenia zadłużenia, a w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.), regulujących obowiązek alimentacyjny - trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Rodzice obowiązani są dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2000 r., I CKN 1538/99, LEX nr 51629; z dnia 6 marca 2007 r., I UK 289/06, LEX nr 936838 oraz z dnia 17 października 2006 r., II UK 77/06, OSNP 2007/21-22/326).

Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 4 ustawy o funduszu alimentacyjnym bezskuteczność egzekucji całkowita lub częściowa stanowiła jeden z koniecznych warunków wypłaty świadczeń z funduszu przez ZUS. Po wydaniu decyzji o przyznaniu świadczeń organ staje się wierzycielem dłużnika, który już wcześniej był „niewypłacalny”, a teraz staje się zobowiązanym do zwrotu wypłaconych w jego zastępstwie świadczeń. W związku z tym, na zasadzie art. 14 ust. 1 ustawy, należność ZUS podlega ściągnięciu aż do pełnego zaspokojenia, a egzekucję na rzecz ZUS prowadzi właściwy komornik. Ponieważ bezskuteczność egzekucji stanowiła warunek wypłaty świadczeń, nie może jednocześnie stanowić podstawy umorzenia należności wobec ZUS. Potwierdza to także treść art. 1086 § 2 k.p.c., wedle którego bezskuteczność egzekucji nie stanowi podstawy umorzenia postępowania egzekucyjnego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że bezspornym w sprawie jest, iż sytuacja ubezpieczonego W. L. jest obecnie trudna. Jest on osobą samotną, bezrobotną, a jedynym źródłem utrzymania w jego przypadku jest stały zasiłek w kwocie 472,92 zł, a od 1 listopada 2019 r. w kwocie 382,26 zł przyznany przez opiekę społeczną, zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153,00 zł oraz dodatek mieszkaniowy w wysokości 75,08 zł.

Jednakże zdaniem tego Sądu sam fakt, że aktualna sytuacja majątkowa W. L. jest trudna, a spłacanie zaległości powoduje obciążenie i tak skromnego budżetu ubezpieczonego, nie może uzasadniać umorzenia tych zaległości w całości. Pamiętać bowiem należy, że o zasadności wniosku o umorzenie należności funduszu alimentacyjnego decyduje szczególnie trudna sytuacja zdrowotna lub rodzinna.

W ocenie sądu meriti ubezpieczony nie wykazał, aby w jego przypadku na spłatę chociażby częściowo zadłużenia nie pozwalała mu szczególna sytuacja rodzinna. Nie posiada on na utrzymaniu nikogo, nie jest także w żaden sposób zobowiązany do opieki nad członkami rodziny. Wręcz przeciwnie, od wielu lat prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe. Wobec powyższego, konieczność spłacania zadłużenia względem funduszu nie będzie żadnym obciążeniem dla osób innych niż sam W. L.. Natomiast, obecny stan zdrowia ubezpieczonego i rodzaj schorzenia – jako okoliczności szczególne – zasługują na uwzględnienie przy ocenie możliwości umorzenia jego należności względem Funduszu Alimentacyjnego, choć nie w takim zakresie, w jakim domaga się tego W. L.. Ubezpieczony dobrowolnie płacił kwotę 30 złotych na poczet zaległości alimentacyjnych, pomimo niskiego dochodu. Ubezpieczony ma staż pracy, co oznacza, że po osiągnięciu wieku emerytalnego otrzyma emeryturę, która może na korzyść zmienić jego sytuację materialną i pozwolić jemu na spłatę, chociażby częściowo zadłużenia. Dlatego Sąd uznał, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, brak jest podstaw, aby w całości umorzyć ubezpieczonemu kwotę zadłużenia alimentacyjnego.

Pozostała do uiszczenia kwota co prawda w przypadku ubezpieczonego w dalszym ciągu jest kwotą znaczącą, jednak w ocenie Sądu, ubezpieczony może dobrowolnie w miarę swoich możliwości finansowych spłacać zadłużenie, chociażby w wysokości dopasowanej do jego aktualnych dochodów. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że ustalając czy możliwe jest uwzględnienie wniosku W. L., wziął także pod uwagę jego postawę. Wprawdzie przez szereg lat uchylał się on od płacenia alimentów, to jednak w ostatnim okresie spłacił część zadłużenia w kwocie 1.430 zł, mimo uzyskiwania bardzo skromnych dochodów. W ocenie Sądu taka postawa odwołującego zasługuje na aprobatę i dodatkowo - w świetle wszystkich przywołanych wyżej okoliczności - przemawia za częściowym umorzeniem zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego.

Mając na uwadze wszystko powyższe, sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności o jakich mowa w art. 68 ustawy o świadczeniach rodzinnych i na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił decyzję, orzekając tak, jak w pkt I sentencji. W punkcie II wyroku, w oparciu o przepis art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd oddalił odwołanie W. L. w pozostałej części, w jakiej domagał się umorzenia należności określonych zaskarżoną decyzją w całości. W punkcie III wyroku na podstawie § 2, 4 ust. 1, 5, 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz.1715 ze zm.) przyznano radcy prawnej A. M. od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Szczecinie kwotę 90 zł powiększoną o stawkę podatku VAT 23% tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w pkt. I oddalającym odwołanie ponad kwotę 11.000 zł tj. co do kwoty 22.027,02 zł oraz w pkt. III dotyczącym przyznania na rzecz pełnomocnika ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego z tytułu nieopłaconej pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu nie zgodził się W. L., który działając przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu zarzucił mu naruszenie:

1) art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż uzyskiwane przez ubezpieczonego na dzień dzisiejszy środki finansowe, pozwolą mu na spłatę pozostałego zadłużenia wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie, gdy tymczasem okoliczności sprawy i przede wszystkim aktualna sytuacja życiowa i majątkowa ubezpieczonego jednoznacznie przeczą stanowisku przyjętemu przez sąd pierwszej instancji i tym samym wydanemu przez ten sąd, zaskarżonemu orzeczeniu,

2) § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (zwane dalej rozporządzeniem) - poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy w stanie faktycznym sprawy, sąd pierwszej instancji winien zastosować § 8 pkt 5) rozporządzenia i zasądzić koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu na rzecz pełnomocnika, mając na uwadze ściśle określoną w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu, w wysokości 33.027,02 zł, tj. wartość zaległości ubezpieczonego wobec organu rentowego.

Mając na uwadze wskazany powyżej zarzut apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo, tj. ponad kwotę 11.000,00 zł i umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego,

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt III wyroku i zasądzenie kosztów z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, za pierwszą instancję, zgodnie z treścią § 8 rozporządzenia,

- zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów zastępstwa procesowego z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, za drugą instancję, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd nie ocenił dowodu z decyzji z dnia 16 października 2019 r. o przyznaniu stałego zasiłku w kwocie 382,26 zł (tj. w kwocie niższej od dotychczas otrzymywanego o ponad 90 zł) w sposób rzetelny i właściwy, a ubezpieczony nie uczynił z tego faktu zarzutu jedynie z tego względu, że sąd nie uwzględnił wniosku o otwarcie rozprawy na nowo.

Apelujący zarzucił, że Sąd wziął pod uwagę jedynie realia panujące przed wydaniem decyzji o zmianie wysokości stałego zasiłku i urzeczywistniające się jedynie do dnia 1 listopada 2019 r. Skarżący podkreślił, że obok zasiłku stałego wynoszącego na chwilę obecną kwotę 382,26 zł, otrzymuje również 153,00 zł z tytułu zasiłku pielęgnacyjnego oraz 75,08 zł jako dodatek mieszkaniowy. Przy takiej wysokości środków uzyskiwanych przez ubezpieczonego kwota 90 zł, jaka została mu odebrana, stanowi lwią część jego miesięcznego utrzymania. Nie może być zatem mowy, w ocenie strony skarżącej, o możliwości uiszczania przez ubezpieczonego, nawet tak niewielkiej, w ocenie sądu pierwszej instancji kwoty, jaką jest kwota 20 zł.

Zdaniem apelującego instytucja umorzenia zadłużenia wobec Likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego została stworzona właśnie na wypadek zaistnienia takich okoliczności życiowych w jakich on się znalazł. Sytuacja życiowa ubezpieczonego uzasadnia bez wątpienia zastosowanie tej instytucji w całości. Co więcej, biorąc pod uwagę stan zdrowia i stopień niepełnosprawności apelującego, można stwierdzić bez żadnej wątpliwości, że w przyszłości nie polepszy się ona, a możliwe, że nawet pogorszy.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego orzeczenia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela także w całości i przyjmuje za własną ocenę prawną sporu dokonaną i przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c.) podkreślając, że sąd pierwszej instancji trafnie odwołał się również do stanowiska judykatury wyjaśniając pojęcie szczególnie uzasadnionego przypadku skutkującego zwolnieniem dłużnika z obowiązku zwrotu w części lub w całości należności wobec funduszu alimentacyjnego.

W niniejszej sprawie sąd odwoławczy skorzystał z możliwości rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym nie znajdując przesłanek do skierowania sprawy na rozprawę (art. 374 k.p.c.).

Ustosunkowując się do zarzutu apelacyjnego naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., należy podnieść, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji co do istoty sprawy jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej i całościowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego. Wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy, w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Za niezasadną uznać należy sugestię, że dokonano tej oceny w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy. Przy czym sąd odwoławczy miał na uwadze, że sam apelujący nie wskazał nawet, jakie fakty w jego ocenie nie zostały prawidłowo ustalone. Błędnie przy tym utożsamiał ustalenia faktyczne z dokonaną przez sąd pierwszej instancji oceną prawną sprawy. Należy zatem uznać, że w przedmiotowej sprawie stan faktyczny pozostał bezsporny.

W sprawie przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych w szczególnie uzasadnionych przypadkach związanych z sytuacją zdrowotną lub rodzinną osoby, przeciwko której jest prowadzona egzekucja alimentów likwidator może umorzyć, rozłożyć na raty lub odroczyć termin płatności należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych lub bezpodstawnie pobranych świadczeń z funduszu. Decyzję w tym zakresie podejmuje działający w imieniu Skarbu Państwa likwidator Funduszu Alimentacyjnego, tj. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślenia wymaga, że nie jest to decyzja uznaniowa w zakresie stwierdzenia istnienia albo nie istnienia ustawowych przesłanek, zwłaszcza, że dowolność rozstrzygnięcia odnosi się jedynie co do sposobu załatwienia wniosku o umorzenie przy zaistnieniu którejkolwiek z ustawowych przesłanek z art. 68 ust. 1 cyt. ustawy: rozłożenia na raty, odroczenia terminu płatności, umorzenia należności. W wyniku zaskarżenia decyzji likwidatora Funduszu Alimentacyjnego, sąd pracy i ubezpieczeń społecznych dokonuje jej kontroli pod względem merytorycznym, w celu przesądzenia czy została spełniona ustawowa przesłanka z art. 68 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. W uzupełnieniu rozważań sądu pierwszej instancji i w odpowiedzi na zarzut apelacji należy wyjaśnić, że niemożność zaspokojenia należności Funduszu Alimentacyjnego odnosi się nie tylko do stanu bieżącego, ale także do perspektyw osoby zobowiązanej do świadczenia. Jeżeli osoba, na której ciąży obowiązek alimentacyjny lub zaległości alimentacyjne, ma jakiejkolwiek realne możliwości choćby częściowej lub rozłożonej w czasie spłaty długów alimentacyjnych, to nie powinna być w całości zwolniona z tych zobowiązań (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2012 r., I UK 234/12, Legalis nr 612882; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2012 r., I UK 211/12, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2012 r., II UK 99/12, Legalis nr 617771). Należy również zwrócić uwagę, że przesłanki do umorzenia należności na rzecz Funduszu Alimentacyjnego nie wyczerpuje sam fakt, że zadłużenie jest większe niż możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego do alimentacji. Nawet brak stałych dochodów i związana z tym trudna sytuacja materialna nie

jest jeszcze okolicznością kwalifikującą do umorzenia zadłużenia alimentacyjnego, gdyż uruchomienie Funduszu Alimentacyjnego następowało tylko wówczas, gdy dłużnik nie posiadał majątku ani dochodów podlegających egzekucji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 2013 r., III AUa 1201/12, Legalis nr 755500). Pod osąd sądu odwoławczego podlegała wyłącznie kwestia oceny, czy ubezpieczony znajduje się na tyle w szczególnie trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej, aby można było uwzględnić w całości jego wnioski o umorzenie należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego. Sąd Apelacyjny akceptuje zarazem stanowisko sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony znajduje się w sytuacji życiowej i zdrowotnej i to na tyle trudnej, aby jego przypadek uznać za szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego przepisu. Jednocześnie sąd odwoławczy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, że nadal jednak istnieje realna szansa na spłacenie bądź zmniejszenie zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że ubezpieczony dotychczas był w stanie dobrowolnie spłacać zadłużenie, od lutego 2018 r. po 30 zł miesięcznie (k. 56-57). Wbrew argumentacji apelacji, nie doszło też do tak znacznego pogorszenia jego sytuacji majątkowej. Pomimo bowiem zmniejszenia od dnia 1 listopada 2019 r. wysokości wypłacanego zasiłku stałego, z kwoty 472,92 zł, do kwoty 382,26 zł (k. 75), tj. o kwotę 90,66 zł, doszło zarazem (a o czym nie wspomniał już apelujący) do podwyższenia wysokości zasiłku pielęgnacyjnego z kwoty 184,42 zł do kwoty 215,84 zł, czyli o kwotę 31,42 zł. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 lipca 2018 r. w sprawie wysokości dochodu rodziny albo dochodu osoby uczącej się stanowiących podstawę ubiegania się o zasiłek rodzinny i specjalny zasiłek opiekuńczy, wysokości świadczeń rodzinnych oraz wysokości zasiłku dla opiekuna (Dz. U. poz. 1497) od dnia 1 listopada 2019 r. zasiłek pielęgnacyjny podniesiono do kwoty 215,84 zł miesięcznie. Wbrew zatem argumentacji apelacji, nie doszło do zubożenia ubezpieczonego w zakresie kwoty po 90 zł miesięcznie. Powstała w ten sposób różnica w kwocie 59,24 zł nie jest przy tym na tyle istotna, aby stanowiła podstawę do umorzenia ubezpieczonemu pozostałej części jego zadłużenia względem likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego, tj. ponad już umorzoną kwotę 11.000 zł.

Ubezpieczony posiada przy tym stałe dochody, z których jest w stanie spłacać swoje zadłużenie względem likwidatora Funduszu Alimentacyjnego.

Sąd Apelacyjny dostrzegł udokumentowany stan zdrowia ubezpieczonego, lecz należy podkreślić, że analiza akt nadesłanych z Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności w S. również nie daje podstaw do twierdzenia o niezdolności do jakiegokolwiek pracy zarobkowej. W niniejszej sprawie również nie została przedłożona decyzja organu rentowego ustalająca prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy. Nie zostało również przedłożone orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 1 i 2 oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 53). Nie ulega zatem wątpliwości, że ubezpieczony nie ma stwierdzonej całkowitej niezdolności do pracy oraz niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Przy czym, Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że orzeczeniem Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 10 sierpnia 2015 r. stwierdzono u ubezpieczonego W. L. niepełnosprawność z przyczyn neurologicznych w znacznym stopniu, począwszy od dnia 15 kwietnia 2013 r. na stałe. Zgodnie jednak z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 426 ze zm.) do znacznego stopnia niepełnosprawności zalicza się osobę z naruszoną sprawnością organizmu, niezdolną do pracy albo zdolną do pracy jedynie w warunkach pracy chronionej i wymagającą, w celu pełnienia ról społecznych, stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innych osób w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Nie można zatem utożsamiać znacznej niepełnosprawności z całkowitą niezdolnością do pracy. Okoliczność legitymowania się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności ma zatem tylko ten skutek, że dopuszczalne jest z powołaniem się na treść art. 5 pkt 1 i 2 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz o zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, ale nie jest to równoznaczne z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS o całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2013 r., I UK 245/13, Legalis nr 1061124). W niniejszej sprawie nie zostało udowodnione, aby wykazany dokumentacją medyczną związaną z postępowaniem o stwierdzenie niepełnosprawności stan zdrowia W. L. wykluczał możliwość podjęcia przez wymienionego jakiegokolwiek prostej fizycznej pracy zarobkowej w warunkach pracy chronionej przy pomocy lub opieki

drugiej osoby. Zatem brak jest podstaw do uznania, że ubezpieczony jest trwale pozbawiony zdolności zarobkowania, w konsekwencji możliwości uzyskiwania dodatkowych dochodów, które mógłby przeznaczać na spłatę zadłużenia. Bez względu na tego rodzaju okoliczność, bezsporne jest w niniejszej sprawie, że ubezpieczony stale uzyskuje dochody z innego źródła, tj. ze środków pomocy społecznej.

Słusznie przy tym Sąd Okręgowy zauważył i nie można tego pomijać, że konieczność spłaty zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym jest konsekwencją wieloletniego niewywiązywania się przez ubezpieczonego z obowiązku alimentacyjnego względem własnych dzieci. Zaś obowiązek alimentacyjny ciąży bezwzględnie na każdym z rodziców. Wynika to z faktu, że alimenty służą realizacji zaspakajaniu potrzeb dziecka poprzez zapewnienie środków na jego utrzymanie, wychowanie czy też edukację. Powołana przez ubezpieczonego okoliczność, że jego dzieci są pełnoletnie, pozostaje bez znaczenia prawnego, gdyż świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego były wypłacane w tym okresie, kiedy dzieci były małoletnie, i w ten sposób realizowano za ubezpieczonego jego własny obowiązek alimentacyjny. Sytuacja, w jakiej znalazł się obecnie ubezpieczony, jest zwykłą konsekwencją uchylania się przez wymienionego od powinności zaspakajania potrzeb dzieci i przejęcia tej funkcji przez Państwo (realizowanej poprzez Fundusz Alimentacyjny). Bez względu zatem na upływ czasu, czy obecny wiek dzieci ubezpieczonego, wymieniony jest zobowiązany do zwrotu wypłaconych należności.

W niniejszej sprawie należy też uwzględnić okoliczność, że ubezpieczony mieszka w lokalu socjalnym, a zatem ponosi w związku z tym niższe koszty czynszu, a ponadto stale korzysta z innych form wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w S., w tym z dodatku mieszkaniowego, dopłat do posiłków oraz dodatków celowych.

Reasumując, sąd odwoławczy nie znalazł przesłanek, które uzasadniałyby całkowite umorzenie należności. Ubezpieczony posiada dochody (choć niewielkie), z których jednak jest w stanie spłacać zadłużenie, a zatem oczywiste jest, iż nie ma podstaw do zwolnienia go z długu ponad już umorzoną mu przez sąd pierwszej instancji kwotę 11.000 zł.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym, iż u ubezpieczonego występują schorzenia utrudniające mu normalne funkcjonowanie, lecz nie może też ująć uwagę, że we wcześniejszym okresie był zdolny do pracy i mógł zarobkować, a w konsekwencji spłacać zadłużenie.

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację ubezpieczonego za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją w całości.

Odnosnie orzeczenia o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za pomoc prawną udzieloną ubezpieczonemu przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, i to zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i sądem drugiej instancji, należy podkreślić, że składając wnioski w tym zakresie pełnomocnik ubezpieczonego na żadnym etapie postępowania, ani ustanie, ani pisemnie, nie złożył oświadczenia, że koszty te nie zostały uiszczone w całości czy w części. Złożenie takiego oświadczenia jest warunkiem koniecznym do uwzględnienia wniosku o zwrot tych kosztów od Skarbu Państwa (§ 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 68). Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 384 k.p.c. nie może orzekać na niekorzyść strony wnoszącej apelację, dlatego też rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o przyznaniu zwrotu kosztów pozostawiono bez zmiany. Zatem brak oświadczenia pełnomocnika legł u podstaw oddalenia także wniosku o przyznanie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu przed sądem pierwszej instancji ponad kwotę przyznaną przez Sąd Okręgowy, a przed Sądem Apelacyjnym w całości. Rozstrzygnięcie to zawiera się w orzeczeniu o oddaleniu apelacji.

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Romana Mrotek